

nione zostały w tym rozdziale uznać należy za słuszne i rozsądne. Na pochwałę zasługują też polemiczne odniesienia do prac polskich anglistek, które świadczą o tym, że materiały naukowe publikowane w Polsce nie trafiają w próżnię. Świadomość obecności krytycznego odbiorcy to silna i konieczna motywacja dla nowych pokoleń polskich anglistów.

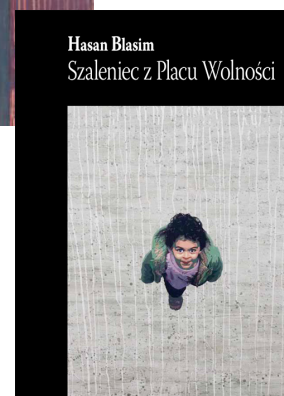
Niechąc do zamykania opowieści o transformacjach Szeherazady widoczna jest w konkluzji, która otwiera nowe perspektywy badawcze. Mamet-Michalkiewicz zrobiła wszystko, by praca była kompletna i nienagannie skonstruowana, a jednak nie rości sobie prawa do zamykania dyskusji. Jej celem jest raczej wywołanie debaty i cel ten z całą pewnością udaje się jej osiągnąć, bowiem tekst inspiruje czytelnika do dalszych poszukiwań i lektur, w czym pomoże starannie opracowana bibliografia. Jest ona imponująca i uwidacznia duże czytanie, jak również badawczą skrupulatność Autorki. Czytanie tej książki jest przyjemnością ze względu na ciekawą tematykę, celność wypowiedzi oraz dużą sprawność językową. Publikację ubarwiają ilustracje: reprodukcje orientalnych obrazów z XVI i XVIII wieku, jak również dzieł francuskich orientalistów XIX wieku: prace Ingres'a i Delacroix. Co ciekawe, uszeregowanie reprodukcji od XIX-wiecznych do wcześniejszych stanowi analogię do trajektorii wywodu, który wydobywa spod warstwy ideologicznych naleciałości i komentuje metamorfozy pradawnych opowieści dokonujące się nadal w przestrzeni spotkań Wschodu i Zachodu.

**Mirosława Buchholtz** – profesor nauk humanistycznych, kierownik Katedry Filologii Angielskiej UMK, autorka i redaktorka prac poświęconych studiom postkolonialnym (m.in. *Studia postkolonialne w literatoznawstwie i kulturoznawstwie anglojęzycznym*, 2009), filmowym adaptacją literatury (m.in. *Filmowe gry z twórczością Henry'ego Jamesa*, 2005) i auto/biografii (*Henry James i sztuka auto/biografii*, 2011).

**Rabi Dżabir, *Druzowie z Belgradu. Historia Hanny Jakuba*, tłum. Marcin Michalski, Biuro Literackie, Wrocław 2013, ss. 224 [3].**

**Hasan Blasim, *Szaleniec z Placu Wolności*, tłum. Agnieszka Piotrowska, Biuro Literackie, Wrocław 2013, ss. 132 [4].**

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/LC.2014.017>



## Współczesna literatura arabska w przekładach polskich

**S**łowo, czy to mówione czy pisane, posiada niezwykłą wartość w świecie arabskim. Jak pisze Philip K. Hitti, żadna inna nacja nie darzy taką miłością słowa i nie jest równie wrażliwa na jego piękno. Ma to swoje głębokie uzasadnienie w tradycji. Koczowniczy tryb życia sprzyjał powstawaniu kultury słowa, której dominację ugruntował potem *Koran* i islam.

Poematy beduińskie i *Święta Księga* przez wieki pozostawały niedoścignionym wzorem piękna w literaturze. Do tej pory ściśle skodyfikowana poezja cieszy się największym uznaniem

i jest uważana za właściwą literaturę, podczas gdy proza, podobnie jak dawniej ludowe opowieści, uważana są za pośledni gatunek, nie wymagający artystycznego kunsztu i znajomości tajników języka arabskiego.

Tradycyjnie literatura arabska jest też literaturą zaangażowaną. Dzieło literackie spełniało konkretną funkcję zarówno w epoce przedmuzułmańskiej, jak i w następnych wiekach. W czasie odrodzenia w XIX wieku poeci i pisarze wzięli na swoje braki ciężar budowania nowego społeczeństwa, zagrzewania do walki z kolonizatorem, propagowania postępu społecznego i równouprawnienia kobiet. Po powstaniu współczesnych niepodległych państw arabskich, pisarze stali się głosem opozycji wobec rządzących reżimów, a także głosem oporu i walki. Zaczęli poruszać w swoich utworach kwestie zniewolenia jednostki w systemie totalitarnym, kryzysu wartości, pułapki religijnych konfliktów, okrucieństwa wojny.

Proces twórczy w świecie arabskim jest więc uwikłany w politykę i religię. Stanowi nie tylko formę artystycznego wyrazu, lecz także rodzaj deklaracji pogłądowej, za którą nierzadko przychodzi zapłacić wysoką cenę. Pisarz arabski często też staje przed alternatywą: kompromis lub milczenie. Współcześni twórcy, poszukując własnej drogi, muszą też zmierzyć się ze zdominowaną przez poezję tradycją oraz dziedzictwem literatury zachodniej. Wielu prozaików otwarcie skarży się na brak zainteresowania czytelników i swoje problemy materialne, ponieważ dla przeciętnego mieszkańca świata arabskiego, przyzwyczajonego do innego typu narracji, literatura wzorowana na zachodniej, opowiadająca o rozterkach intelektualistów jest niezrozumiała i obca.

Nie dziwi więc fakt, że wielu współczesnych twórców, przede wszystkim z obawy przed przesładowaniami czy w poszukiwaniu wolności słowa, wybiera życie na emigracji. Tylko poza swoją ojczyzną mogą pozwolić sobie na otwarte opisywanie arabskiej rzeczywistości oraz mają możliwość publikowania swoich dzieł. Wyjeżdżają do innych państw arabskich, do Europy, do Stanów Zjednoczonych. Ci, którzy opuszczają krąg kultury muzułmańskiej muszą borykać się z typowymi dla życia na obczyźnie problemami, tęsknotą za swoim krajem, poczuciem izolacji i brakiem odbiorców. Bywa jednak, że właśnie

dzięki emigracji zdobywają rozgłos i zyskują uznanie czytelników w nowej ojczyźnie.

Na początku roku 2013 ukazały się nakładem wrocławskiego wydawnictwa Biuro Literackie przekłady dwóch ważnych pozycji najnowszej literatury arabskiej. Pierwsza z nich, *Szaleniec z Placu Wolności*, to zbiór krótkich opowiadań irackiego prozaika Hassana Blasima, a druga to powieść zatytułowana *Druzowie z Belgradu*, autorstwa libańskiego pisarza Rabięgo Jabera.

Obie książki, choć tak różne, łączy to, że ich autorzy należą do tego samego pokolenia (Hassan Blasim 1973 i Rabi Jaber 1972) oraz że pochodzą ze zróżnicowanych etnicznie i religijnie krajów, które doświadczały w ostatnich latach wojen domowych, obcych ingerencji i okupacji. Poza tym zarówno Irak, jak i Liban pretendują do roli centrów kulturowych oddziaływujących na cały świat arabski. Natomiast oba utwory różni forma, w jakiej każdy z autorów porusza problem bezsensu wojny i obala mit bohaterskiej śmierci. Ponadto Hassan Blasim od 2004 żyje na emigracji, a Rabi Jaber mieszka i tworzy w ojczystym kraju.

*Szaleniec z Placu Wolności* to zbiór opowiadań stanowiących próbę opisu koszmaru wojny. Krótkie utwory są jak przerażające obrazy pojedynczych ludzkich losów składających się na tragedię całego narodu. Żyjący na emigracji Blasim, wolny od cenzury, stara się uporać z traumą irackiej wojny. W jednym z opowiadań pisze:

Kiedy naród czy grupa ludzi przez długie lata konfrontowana jest z nagromadzeniem wojen, przerażenia, biedy i zniszczeń, to szukanie nieracjonalnych czy nawet trywialnych szczegółów przypomina jakieś sztuczki. Ale zawsze pozostaje w człowieku potrzeba, aby wyjaśnić wydarzenia za pomocą innej logiki niż logika zimnego rozumu, która przypisuje rezultaty do ich domniemanych źródeł – szlachetna ludzka potrzeba. Być może sztuczki i pisanie opowiadań są także smutną, ludzką próbą ogarnięcia tej nieprzeniknionej materii.

Autor nie zajmuje stanowiska, nie osądza, nie analizuje. Bezlitośnie odsłania absurdalność wojny i pozwala nam przyrzeć się z bliska jej ofiarom. Blasim, poeta i filmowiec z wykształ-

cenia, eksperymentuje z formą. Jego surrealistyczne opowiadania przypominają stopklatki czy kadry filmu ukazujące zniekształconą przez wojenną logikę rzeczywistość. W posłowie tłumaczka określa je następująco:

Oniryczne i surrealistyczne obrazy – ujęte w wartki rytm krótkich i pozbawionych komentarza zdań, dramatycznych konstatacji – wraz z obcymi nazwami mogą sprawiać wrażenie abstrakcji i przenosić czytelnika w świat poetyckiej iluzji. Ale szybko uświadomiamy sobie, że jest to jednak opowieść «ulokowana przestrzennie», opowiedziana ze środka «tamtego świata».

Powieść autorstwa Rabiego Jabera w 2012 roku została nagrodzona International Prize for Arabic Fiction, tzw. „arabskim Bookerem”.

Tym razem mamy do czynienia z obszerniejszą formą, nawiązującą do mającej długą tradycję powieści historycznej. Libański pisarz, podobnie jak pionierzy tego typu prozy, nie opisuje wprost rzeczywistości w swoim kraju, ale posługuje się perspektywą historyczną. Akcja utworu toczy się w okresie walk pomiędzy druzami i chrześcijanami w latach 60. XIX wieku. Europejskie mocarstwa w obliczu słabości Wielkiej Porty wykorzystały napiętą sytuację jako pretekst do ingerencji. Choć minęło już tyle lat, echa tych wydarzeń w dalszym ciągu mają wpływ na wzajemne relacje w wieloreligijnym Libanie. Jaber, snując opowieść o tułaczce głównego bohatera, Hanny Jakuba, przypadkowo wziętego do niewoli z druzyjskimi buntownikami i zesłanego na pobyt w bałkańskich więzieniach, opowiada o bezsilności jednostki wobec systemu, ale też o jej woli przetrwania i sile ludzkich więzi.

W prozie Jabera, w przeciwieństwie do opowiadań Blasima, nie znajdziemy eksperymentów z formą. Fakt ten zauważa w swojej recenzji Issa J. Boullata:

Istotnie, niektórzy arabscy powieściopisarze młodszego pokolenia wypróbowują nowe techniki i style, nie tylko żeby wymknąć się z cienia wielkiego Mahfuzy, lecz również po to, by wiernej przedstawić czasy zamętu i gwałtownych zmian – są wśród nich tacy, którzy piszą niemal

niezrozumiałym stylem i tworzą nowe, często nieprzystępne formy - jedni są postmoderniści, inni metafikcyjni, jeszcze inni autorefleksyjni. Rabi Jaber zawsze pozostając realistą, trzyma się [...] prawdy historycznej i obserwuje, jak zachowują się jego bohaterowie żyjący w ciężkich czasach, w których toczy się akcja powieści<sup>1</sup>.

Rabi Jaber, jak pisze Stanisław Gadomski, nawiązuje do wielowiekowej tradycji *hakawatic* lub *rawich*, czyli ludowych opowiadaczy, gawędziarzy, którzy skupiali wokół siebie grono licznych słuchaczy. Tradycja ta była szczególnie żywa właśnie w rejonie syryjsko-palestyńskim. Nie dziwi więc, że właśnie pisarze z tego obszaru, tacy jak Rafik Szami czy Rabi Alameddine, starają się ją ożywić. Właśnie stamtąd wywodzili się także pionierzy i mistrzowie arabskiej powieści historycznej. Irak zaś od zawsze był kolebką modernizmu czy tendencji nowatorskich, i właśnie do tej spuścizny niewątpliwie nawiązuje w swoich opowiadaniach Hassan Blasim.

<sup>1</sup> I. J. Boullata, *Rabi Dżabir i jego powieść Jusuf al-Ingliżi*, [http://biuroliterackie.pl/przystan/czytaj.php?site=200&co=txt\\_4320](http://biuroliterackie.pl/przystan/czytaj.php?site=200&co=txt_4320). Data dostępu: 31 III 2013.

**Magdalena Kubarek** – doktor nauk humanistycznych, absolwentka arabistyki w Instytucie Filologii Orientalnej Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz studiów doktoranckich w Instytucie Orientalistycznym Uniwersytetu Warszawskiego.





**Wydmy na Pustyni Erg Wschodni, Tunezja**  
(fot. Z. Preisner)